

Chronicie morderców! Chcemy prawdy!

17 maja 2018

Inicjatorami wielkiego protestu jest dwóch ojców – muzułmanin z Sarajewa i Serb z Banja Luki, którzy stracili swoich synów. Obaj twierdzą, że zostali oni brutalnie zamordowani, ale policja wraz ze skorumpowanym rządem ukrywa sprawców. Ich historie poruszyły cały kraj. Kilka tysięcy obywateli solidarnie wyszło na ulice Sarajewa i Banja Luki, domagając się prawdy.

Protesty te są dla społeczeństwa Bośni przełomowe w tym sensie, że obywatele odrzucili żywe do tej pory podziały etniczne i jak za czasów Jugosławii, razem wyszli na ulice Serbowie, Bośniacy i Chorwaci.

Pierwszy z chłopaków, 22-letni Dženan Memić z Sarajewa, zginął w lutym 2016. Jego ojciec Muriz oskarża prokurator generalną Dalilę Burzić o niekompetencję. Śledztwo było wznawiane trzy razy. Mimo że chłopak – według relacji ojca – został pobity na śmierć, śledczy uznali, że uległ wypadkowi drogowemu i skazali dwóch kierowców vana, który rzekomo przejechał go w Sarajewie. Tymczasem Muriz Memić jest pewien, że doszło do morderstwa i własnymi kanałami zdążył już ustalić nawet tożsamość sprawców, ale nikt go nie słucha. Mówi, że ma dowody na to, że sfałszowano ekspertyzy biegłych. Zastanawia się, dlaczego policja chroni morderców.

W marcu zamordowany został natomiast 21-letni Serb z Banja Luki, David Dragicević. Policja po 6 dniach poszukiwania ustaliła, że utonął w rzece, choć na jego ciele znaleziono ślady okrutnych tortur. Miał być przypalany i masakrowany metalową rurką. To wszystko „umknęło” śledczym.

Ojciec Davida, Davor Dragicević, założył stowarzyszenie

„Prawda dla Davida” i tak dowiedział się, że podobna historia wydarzyła się dwa lata temu w Sarajewie.

Przedwczoraj Bośniacy wyszli na ulice z transparentami „Chcemy prawdy” i „Chronicie morderców”. Początkowo domagali się cofnięcia awansu Dalili Burzić na sędzię Sądu Najwyższego. Demonstracja jednak szybko przekształciła się w ogólne antyrządowe protesty ponad podziałami przeciwko korupcji i niekompetencji polityków i służb.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu